

Antoniewicz, Włodzimierz

Kilka słów odpowiedzi

Światowit 14, 255-256

1930-1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wydatki wyniosły:

I.	Zakup mebli	735.35 zł.
II.	Naprawa mebli muzealnych	1202.20 „
III.	Potrzeby biura	203.20 „
IV.	Potrzeby pracowni preparatorskiej	64.65 „
V.	Wyjazdy i wykopaliska	51.90 „
VI.	Wykonanie fotografii	66.60 „
VII.	Portorja	49.20 „
VIII.	Drobne wydatki	45.70 „
IX.	Założenie podłóg, oszklenie i malowanie bibliot. im. Er. i Luc. Majewskich	681.20 „
	Razem	3100.00 zł.

Przedsięwzięte roboty około odnowienia sal i mebli muzealnych zmierzają, acz powoli, ku otwarciu i udostępnieniu Muzeum szerszej publiczności, co jest ściśle uzależnione od wykończenia sal wystawowych, którym brak posadzki i malowania ścian, kaloryferów, drzwi i okien.

Dyrektor Muzeum odbył w grudniu 1929 r. dwutygodniową podróż na Litwę i do Kowna w celach archeologicznych, tudzież brał udział w III Kongresie Geografów i Etnografów słowiańskich w Jugosławji; w związku z tym kongresem zwiedził stanowiska i muzea archeologiczne w Macedonji, Serbji, Chorwacji i Słowenji, nawiązując wszędzie kontakt naukowy i stosunki wymienne.

Do ważniejszych prac Dyrektora Muzeum należą drukowane w r. sprawozd.:

1) O potrzebie inwentaryzacji i badań grodzisk na ziemiach Polski. „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, zes. 2.

2) Posążki kaukaskie w Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne” t. XII, str. 129 — 136.

3) Les agraphes en bronze des montagnards de Tatra, „L'art populaire”. Paris, vol. I.

Przedłożono Zarządowi T. N. W. dnia 30 października 1930 r.

Włodzimierz Antoniewicz
Dyrektor Muzeum.

KILKA SŁÓW ODPOWIEDZI.

A) W czasopiśmie leningradzkim „Сообщения Гос. Акад. Ист. Матер. Культуры” r. 1931, nr. 6, str. 30—31, poddał surowej krytyce artykuł mój p. t. „Posążki kaukaskie w Muzeum T. N. W. w Wilnie”, „Wiad. Num.- Arch.” XII, prof. J. Mieszczaninow. Zawsze należy się wdzięczność krytykom za rzeczowe recenzje, tem większa, jeżeli prostują przypuszczenia i fakty *s i n e i r a e t s t u d i o*. Ton krytyki

prof. Mieszczaninowa pozostawia jednak wiele do życzenia i jest nawet dość typowym dla pewnego rodzaju uczonych, spotykanych nie tylko w Rosji sowieckiej, ale też i w Polsce.

Na wywody krytyka krótko odpowiem, że nigdzie nie stwierdziłem, że figurki ze zbiorów T. N. W. w Wilnie napewno zostały znalezione na Litwie. Również nic co do figurki z Jagmin wyrażam pod tym względem wątpliwości. Gdyby jednak były one oryginalne i rzeczywiście pochodziły z obszaru litewskiego, wówczas mogłyby być dowodem handlu z obszarami kaukaskimi w I tysiącleciu prz. Chr. Autora krytyki obowiązuje zazwyczaj uważne czytanie recenzowanego tekstu. Żałuję bardzo, iż tego prostego wymogu nie mogę stwierdzić w recenzji prof. Mieszczaninowa.

B) Drugą krytykę poświęciła prof. W. Kozłowska również mojemu artykułowi „Zagadkowe amforki z Ukrainy” z t. XIII „Światowita”, w publikacji Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie „Хроника археології та мистецтва”, nr. 3 z roku 1931. Bardzo jestem wdzięczny autorce za przytoczenie prac Bilaszewskiego i Antonowicza, których rzeczywistości nie znałem; luki w zakresie dawniejszej literatury rosyjskiej i ukraińskiej są u nas tak duże, iż wciąż musi się tu grzeszyć niestety nieznamościami nawet ważnych źródeł.

Nie mogę wszakże powstrzymać się od uwagi, że również p. W. Kozłowska nie liczyła się w swoich wywodach z moim tekstem. Znalazłaby bowiem tam np. jasne wytłumaczenie faktu, że „zagadkowe amforki” zostały tak nazwane dlatego, że nie rozumiem ich przeznaczenia; że nie zestawiam gockiej amforki (zresztą toczonej też na kole garncarskim) z średniowiecznymi amforkami, lecz cytuję ją w związku z genezą samego typu, ale nie wyprowadzam stąd wniosków chronologicznych. Piszę też: „fakt odkrycia jednej amforki w Książu Horze, skąd znane są głównie zabytki średniowieczne, zwłaszcza od w. XII począwszy, może wskazywać narazie najdaleszą dolną granicę czasową tego typu ceramicznego”. W tym punkcie więc jesteśmy zgodni z recenzentką, która nadto przekonywująco dowodzi, że niema podstaw przesuwania tej chronologii dalej ku czasom historycznym. I za to stwierdzenie jestem szczerze zobowiązany.

Wl. Antoniewicz.

A V I S.

Les Sociétés Scientifiques sont prévenues, que la Rédaction du „Światowit” est volontièrement prête à l'échange des publications.

Les Auteurs qui désirent voir leurs travaux analysés, sont priés de les adresser à la Rédaction du „Światowit”: Pologne, Warszawa, Nowy-Świat 72, Palais de Staszic, III ét.
